

## RECENZJE I OMÓWIENIA

**Ks. Andrzej Zwoliński, *Tato gdzie jesteś?*, Wydawnictwo PETRUS, Kraków 2015, 292 strony (ISBN 978-83-7720-316-3)**

Wprowadzenie do książki zawiera informację, że we wrześniu 1994 roku odbyła się Kairze międzynarodowa konferencja poświęcona problemom demograficznym. Jej uczestnikom usiłowano wówczas wmówić, że najbardziej palącym problemem ludzkości jest „lawinowy przyrost ludności świata” International Conference on Population and Development apelowała do małżeństw, „aby nie podejmowali ról matek czy ojców, a jeśli już koniecznie tego pragną niech czynią to rozsądnie, planowo i z poczuciem odpowiedzialności za świat” (s. 5). Chociaż wielu naukowców i działaczy religijnych zdecydowanie sprzeciwiło się tego rodzaju ideologii, to jednak jej „duch” zdaje się dominować w ponowoczesnym świecie, znajdując sprzymierzeńców w silnych ośrodkach międzynarodowych, głównie w instancjach i agendach ONZ.

Ideologia konferencji w Kairze szczególnie niepokoiła Jana Pawła II. Widział w niej poważne zagrożenie dla małżeństwa i rodziny. Papież ubolewał nad tym, że został zakwestionowany prawie każdy element rodziny, pojmowanej w sposób tradycyjny, zgodny z antropologiczną prawdą o człowieku. W szczególności ideologia Kairu w przekonaniu Jana Pawła II – błędnie postrzega ojcostwo, rolę mężczyzny w budowaniu związku małżeńskiego, jego miejsce i znaczenie w rodzinie.

Powyzsza konstatacja stanowi bowiem jakby punkt wyjścia do rozważań, które dotyczą niezwykle ważnego problemu, jakim jest kryzys ojcostwa. Wiadomo wszakże, iż pozycja ojca we współczesnej rodzinie została mocno zachwiana. Autor książki, ks. prof. Andrzej Zwoliński, nie zawahał się ów kryzys przedstawić jako cechę charakteryzującą współczesną cywilizację, która jest „cywilizacją bez ojców” (s. 10). Odwołał się w tym miejscu do książki Józefa Augustyna, jezuita, noszącej tytuł: *Ojcostwo. Aspekty pedagogiczne i duchowe* (Wydawnictwo WAM, Kraków 2002, s. 19).

Prezentowane dzieło ks. Andrzeja Zwolińskiego zawiera aż osiemnaście rozdziałów, poza wprowadzeniem i zakończeniem. Wprowadzenie jest bardzo

obszerne, składają się na nie trzy śródtytuły: 1. *Demografia a trwanie społeczeństwa*; 2. *Celowe działania przeciwpozęciowe antyojcowskie*; 3. *Kryzys ojcostwa*. Natomiast zakończenie mimo wszystko kryje w sobie akcent optymistyczny, który wyrażają słowa: *szczęście rodzinne*.

Książka może i w pewnym sensie powinna stanowić pomoc w rozeznaniu intelektualnym współczesnego problemu ojcostwa, które jest w kryzysie kulturowym. Już same tytuły rozdziałów budzą zainteresowanie i zachęcają do lektury. Na przykład rozdział pierwszy: *Trudności z definicją ojca*, rozdział szósty: *Ojciec wirtualny*, rozdział dziewiąty: *Piotrusie Pana* czy rozdział szesnasty: *Patchworkowy ojciec*.

Nawiązując do literackiej postaci Piotrusia Pana, którą stworzył James Matthew Barrie w swoim opowiadaniu wydanym na początku XX wieku, ks. Zwoliński zauważa, że dziś można mówić o syndromie Piotrusia Pana. Jest to choroba, na którą cierpi współczesny świat.

Nie bez racji autor książki – przywołując opinię Francesco Cataluccio charakteryzuje ów syndrom następująco: „Nie ma już dorosłych, a współcześni ludzie nie chcą wziąć odpowiedzialności za świat, w którym żyją, nawet za własne życie. Wystarczy im imitowanie wzorów niedojrzałej popkultury, a pożądanym przeżyciem jest przygoda lub jakakolwiek podróż. Nie stawiają pytań, nie myślą, poszukują wiecznej zabawy i przyjemnych chwil. Nawet gdy nie są szczęśliwi, to poddają się unoszącej ich fali. Nie martwią się o przyszłość, gdyż społeczeństwo zapewnia im poczucie bezpieczeństwa. Nie liczą się z nikim i niczym, zadowoleni są ze złudzeń własnej wszechmocy” (s. 122-123).

Autor w sposób interesujący analizuje sytuację ojca w tzw. patchworkowym modelu rodziny (ang. *patchwork family*). Sama nazwa pochodzi od techniki szycia, która sprowadza się do łączenia małych kawałków materiału o różnych kształtach i barwach. W tym znaczeniu – jak wyjaśnia ks. Zwoliński – rodzina patchworkowa to taka, w której partnerzy z pierwszego związku zakładają nowe rodziny, wchodzą w nowe związki, a mimo to nadal utrzymują kontakty i spotykają się przy różnych okazjach, głównie związanych z jakimś wydarzeniem dotyczącym dziecka.

Już na tych dwóch przykładach widać, jak bardzo może być zachwiana czy wręcz wynaturzona rola ojca w sytuacji, gdy jest on pogrążony w syndromie Piotrusia Pana, nie wspominając już o karykaturze ojcostwa w modelu *patchwork family*. Dlatego współczesny kryzys ojcostwa wydaje się bardzo groźny. Autor książki stara się ukazać ten problem w rozległej panoramie współczesnych zjawisk i przemian o charakterze kulturowym.

W tym miejscu rodzi się pytanie o to, czy książka pobudzi do głębszej refleksji potencjalnych czytelników, zwłaszcza tych, którzy być może przeżywają

kryzys ojcostwa. Wydaje się, że tak, bo jej treść wyrażona jest w interesującej formie, napisana przystępnym językiem i ubarwiona odniesieniami do życiowego kontekstu. Oby tylko zechciało po nią sięgnąć jak najszersze grono mężczyzn, szczególnie ludzi młodych, którzy dopiero przygotowują się do roli ojca! Jednakże mogą ją przeczytać także kobiety – żony i matki, które niepodobna, aby z uwagi na dobro dziecka nie przeżywały macierzyństwa w łączności z jego naturalnym dopełnieniem, wyznaczonym przez ojcostwo męża.

Jan Mazur *OSPPÉ*